

Z D A N I E

Jasnie Wielmożnego Jmci Pana

P I U S A

K I C I N S K I E G O

POSŁA ZIEMI LIWSKIEY

I N T U R N O

Na Sessyi Seymowey Dnia 25. Stycznia 1791.

M I A N E.

NAYIASNIEYSZE STANY!

GGy Nam Opatrzność zrządziła tak szczęśliwą porę, że możemy sobie sami pisać Konstytucyą, niespokojnie umierałbym, gdybym w takiej porze zamilczał to, co mi się zdaie bydź potrzebnym do uczynienia teyże Konstytucyi dobrą, lub do odwrócenia, cobym widział w niey szkodliwego; dla tego z okazji kweftyi względem zaprzeczenia Propozycyi iako nieugodzoney, otworzę zdanie moje, co sądzę o wolności Obywatela, co o wolności Polka.

(1)

Obywatel wolny jest, kiedy nie podlega tylko Prawu przez siebie, lub przez swego Plenipotenta stanowionemu, kiedy nie opłaca Podatków, tylko przez siebie, lub przez Plenipotenta dobrowolnie przyjętych, kiedy nie słucha innych wyroków Sądowych i nakazów inney władzy, tylko piastowaney od Urzędników przez siebie obieranych, lub z mocy i podług przepisu Praw wyznaczonych. Ktoby używał wolności swoiey, na przeszkodzenie wolaemu sprawowaniu tych Władz Rządowych, ten niechciałby być Obywatelom wolnym, ale despotą.

Posel wolny jest, kiedy zdanie swaie w mieyscu, czasie, i porządku przyzwoitym oświadcza; kiedy zdanie iego nie jest tłumione; kiedy kretka iego, równie iak każdego Seymującego, stanowi jednę i równą decyzją. Któryby Posel chciał użyć swoiey wolności, na tamowanie użycia podobney wolności innym Posłom, a tym bardziej znaczniejszey ich liczbie, ten niechciałby być wolnym Posłem, ale despotą.

Złączyliśmy się związkiem Konfederacyi dla zapewnienia skutku Obrad Naszych. *Liberum veto*, szkodliwe czynney wolności, już przez to oczywiście nie ma u Nas mieysca. Ale toż samo *liberum veto* pocichu wciska się w Obrady Nasze, i zatrudnia je trojakim sposobem. Nayprzod: przez wieloliczne Dodatki razem wnoszone do każdego Punktu, do każdego Projektu, które czas trują, i skutek Prawodactwa spóźniają; Powtóre: przez wprowadzanie materyi popularnych w ciągu inney traktującey się, które uwagę od niey zwracają i decyzją oddalają; Potrzecie: przez zaprzeczenie Propozycyi *ad Tur-*

9638 XVIII.2.1479

num podawaney, lub wciśkanie kilku razem nierozwiązujących kwestyi, i wzajem sobie przeciwnych.

Te trzy przypadki są w istocie *Liberum veto*; trzymają Sejm w nieczynności i zamieszaniu; krepują wolność liczney większości chcący czynnie w decyzyi postępować. Światło i gorliwość Wasza Najjaśniejsze STANY, niebeśpieczeństwu i nieprzyzwoiściom takowego gatunku *liberi veto*, przy opisie Formy Seymowania potrafi doskonale zaradzić.

Co do zdania na Propozycyą, tak się tłumaczę. Nikt zapewne więcej nademnie nie czuje obowiązku obstawiać za rzetelną równością Szlachecką; bo i rodzitem się niemajątnym, i mam honor byź Połem z tey Ziemi, w której większa liczba Obywatelów znajduje się ubogich. Ale wyrok Wasz Najjaśniejsze STANY, na dniu wczorayszym zapadły, już słuźną w tey mierze troskliwość zaspokoić. Wyrzekliście Prawem, że Szlachcic, najmniejszy części gruntu Dziedzic, iakikolwiek Podatek do Skarbu Rzeczypospolitey opłacaający, ma głos wolny w Obradach. Utrzymacie to doskonałe w równości Prerogatyw tych, których urodzenie równemi uczyniło. Obywatele Liwscy, tak są do ziemi, na której się rodzili, przywiązani, że wiele znajduje się takich Wsi, w których rozrodzeni Bracia wolą raczy dzielić się na naydrobniejsze części, niż z nich, choćby to mogli uczynić z znaczną korzyścią, wyprzedawać. Tą miłością Oyczytney Ziemi zaszczytzeni Gospodarze, mogą podlegać niebeśpieczeństwu, aby ich Goście przychodni do Ziemi, kiedykolwiek w Obradach przemagać i tłumić mogli. Gościem jest Zastawnik i Dzierżawca, bo na lat kilka dla zysku dawszy na Dobra

pieniądze, gdy zysk z nich wyciągnie, udaie się gdzie indziej. Czyliż, gdyby chciał, nie może nabyć iakiegokolwiek choć najmniejszego Dziedzictwa, a zostawszy Ziemianinem, prawa równości Szlacheckiej używać. Jeżeli zaś niechce mieć i kawałka swej własnej ziemi, czyliż taki ma zbyt łatwo wpływać do Seymików, na których Posłowie do stanowienia Praw wiecznych, Sędziowie do wyroków trwałych obierani bywają?

Trudnoż byłoby Człowiekowi majątnemu poświęcić Wioskę swoją na to, aby ją pokraiawszy na części, kilkuset Obywatelom obcych Powiatów, na lata zastawiał, lub dzierżawił, a ich przewagą prawdziwych i istotnych Ziemian żądania i wolę tłumić i przemagał. Niech więc będzie zatrudniona droga tak szkodliwemu wolności i równości Naszey wpływowi. Dla czego, za pozwoleniem Kollegów moich we trzech kreskach piszemy się *affirmativè*.

